

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydawane od 16 lutego 1945

Nr 237 (11 573)

Poznań, środa 2 grudnia 1981

Wyd. AB

Cena 2 zł

Plenum ZG ZSMP

Posiedzenie Rady Ministrów

Udział młodzieży w realizacji reformy gospodarczej

(PAP) W Zakładach Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie rozpoczęło się wczoraj plenium ZG Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Tematem obrad są sprawy związane z udziałem młodzieży w realizacji reformy gospodarczej, roli i miejsca ogniw organizacji w samorządnych przedsiębiorstwach.

Plenum podsumowało kilka miesięcznych przygotowań, jakie toczyły się w 2-milionowej organizacji w związku z zbliżającą się reformą gospodarczą. Szczególnie wiele uwagi poświęcono przedyskutowaniu wniosków, scen i koncepcji opracowanych przez młodzieżowy zespół ekspertów do spraw reformy gospodarczej przy ZG ZSMP. Niemal wszystkie przygotowane materiały i propozycje powstawały w długich i gorących dyskusjach; są wyniki konsultacji m. in. wśród członków ZSMP w ponad 200 największych zakładach produkcyjnych naszego kraju. Chodzi tu przede wszystkim o palące kwestie warunków socjalno-bytowych młodzieży pracującej, młodych małżeństw i rodzin, o budownictwo mieszkaniowe, zaopatrzenie rynku w podstawowe artykuły. Zapewnienie młodzieży możliwości uzyskania nowych kwalifikacji, zmiany pracy i zawodu itp.

W plenium uczestniczył sekretarz KC PZPR — Marian Woźniak.

Pomnik Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich

(PAP) 30 listopada zebrali się na wspólnym posiedzeniu społeczny i honorowy komitet budowy pomnika Powstania Warszawskiego. Zasadniczym tematem obrad był wybór lokalizacji pomnika. Przed kilkoma dniami komisja urbanistyczno-architektoniczna powołana przez naczelnego architekta Warszawy pozytywnie zaopiniowała dwa miejsca: południową skarpe opadającą spod Zamku Królewskiego w okolicach Pałacu pod Blachą oraz plac Krasińskich.

Jak poinformował dziennikarza PAP przewodniczący honorowego komitetu prof. Aleksander Gierymski, komitety zdecydowały o wyborze placu Krasińskich — jako najbardziej odpowiedniego miejsca.

W najbliższym czasie opracowane będą założenia konkursu na projekt pomnika i urbanistykę otoczenia.

Zmarł J. Wieczorek

(PAP) 30 listopada zmarł w Warszawie, w wieku 71 lat Janusz Wieczorek — b. długoletni szef Urzędu Rady Ministrów, działacz społeczny.

Był przewodniczącym Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy

Tworzenie warunków do wprowadzenia reformy gospodarczej

(PAP) Rada Ministrów podjęła 30 listopada uchwałę określającą zasady działania przedsiębiorstw w roku przyszłym. Stwarza ona warunki wprowadzenia od 1 stycznia 1982 r. — w terminie zgodnym z uchwałą IX Zjazdu PZPR — reformy gospodarczej. Podejmując tę uchwałę rząd zadeklarował tym samym raz jeszcze gotowość utrzymania prekluzyjnego terminu — mimo wyjątkowo niekorzystnej sytuacji gospodarczej; wykazał dobrą wolę nie hamowania reformy, o co był — z bardziej lub mniej czystych pobudek — atakowany. Rząd uwolnił się ponadto od presji ze strony przedsiębiorstw, które — mimo upowszechnienia projektów rozwiązań — do końca nie wiedziały w jakich warunkach przyjdzie im działać w 1982 r.

Broniąc na spotkaniu z dziennikarzami ducha uchwały, zastępca pełnomocnika rządu do spraw reformy — prof. Zdzisław Sadowski określił jej postanowienie jako najlepsze na jakie nas obecnie stać. Rząd otwarty jest jednak na wszelkie poprawki, które uwzględnione mogą być w treści ustaw zasadniczych. Tym samym podjęcie poniedziałkowej uchwały nie powinno przeszkadzać rozmowom, jakie na temat reformy gospodarczej prowadzi się ze związkami zawodowymi, które uważa się za pożyteczne. Prowadzone negocjacje uzasadniają dodatkowo konieczność podjęcia uchwały stanowiącej podstawę między stanem obecnym, a reformą. Jak wiadomo, negocjacje mają tę jedną wadę, że opóźniają proces decyzyjny. Tymczasem reforma nie mogła czekać; byłoby to sprzeczne z powszechnym odczuciem i żądaniem.

Rada Ministrów rozpatrzyła informację o sytuacji w kulturze w warunkach reformy gospodarczej, co wywołuje ożywienie i często pełne niepokoju dyskusje.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła sprawę przygotowań do świąt i związanych z nimi zakupów. Polecono ministrom resortów gospodarczych zwiększenie — na ile tylko pozwolą możliwości wyrobów do handlu, zaś do pracowników

handlu rząd zwrócił się o zapewnienie sprawniejszej sprzedaży otrzymywanych towarów. Prezes Rady Ministrów zalecił kierownikom resortów życzyć rozpatrzenie i w miarę możliwości udzielenie kobietom pracującym dodatkowych dwóch dni wolnych w okresie świątecznym.

Rada Ministrów rozpatrzyła szczegółowe propozycje w sprawie bieżącej aktywizacji skupu i stabilizacji rynku wiejskiego, podejmując w tej sprawie odpowiednie decyzje.

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt ustawy o przewoźnikach budżetowych na 1982 rok, określającej dochody i wydatki budżetu państwa na okres pięciu najbliższych miesięcy. Projekt ustawy zostanie niezwłocznie przedłożony Sejmowi PRL.

Z kolei Rada Ministrów działając na podstawie art. 2 ust. 1 oraz art. 5 ust. 8 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym zatwierdziła wniosek ministra spraw wewnętrznych o rozwiązanie Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie.

Współpraca ekonomiczna

(PAP) W poniedziałek wicepremierzy WRL i CSRS Josef Marijai oraz Rudolf Rohlíček, współprzewodniczący węgiersko-czechosłowackiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej przeprowadzili rozmowy na temat bieżących problemów współpracy dwustronnej. Po zakończeniu rozmów podpisano porozumienie o przedłużeniu na lata 1981—85 umowy zawartej w 1976 roku

o współpracy między Węgrami i Czechosłowacją w zakresie dostaw towarowych, produkcji zespołów i podzespołów dla transportu drogowego, maszyn rolniczych oraz przemysłu budowlanego. Uzgodniono także, iż porozumienie to obowiązywać będzie do 1990 roku. W ramach tego porozumienia przemysł maszynowy obu krajów zrealizuje dostawy towarów o wartości ponad miliarda rubli.

ROZWAŻMY

Jak odpowiadać?

Ostatnio w redakcyjnej pocztce znalazłem dowód na to, co dzieje się w umysłach młodzieży, w obecnej, społecznej i ekonomicznej sytuacji, jak też przebieg tego, do czego my, dorośli, doprowadziliśmy dzieci. W liście, przepełnionym aż niepożądanymi dojrzałym z troskami, 13-letni uczeń szkoły z Koźmina zapytał redakcję, co on powinien odpowiadać, gdy — jak napisał — „stara, miła pani głośno płacząc, powtarza: «co to będzie?» Pytania takie my wszyscy znamy, ale odpowiedzieć na nie nie umiemy”.

I dodał w swym liście jeszcze następną pod adresem redakcji kwestię do rozwiązania: Czy to prawda, że w Krotoszynie, w magazynie fabryki, albo hurtowni, lub może w sklepach na zapleczu „kisz się” (tak to określił) cukierki, które powinny być w sprzedaży, ale opóźnia się ustalenie na nie ceny. Nadmieniał również, że pytania te zadaje sobie nie tylko on, lecz także jego starszy brat i inni ludzie.

Co mam mu odpowiedzieć? Jemu i tym wszystkim dzieciom, których nie oszczędza okrutny świat dorosłych?

Prawda, że część ludzi zapatrzonych w swe „wielkie” sprawy nie zwraca uwagi na rachubę dzieci i liczy się z ich odczuciami. W rezultacie uczestniczy one w bolesnej zazwyczaj sposobie we wszystkim, co dzieje się w historii i obecnie dzieje, nie mając na to wpływu, ale ponosząc konsekwencje niewłaściwej, ujemnej dla ludzkiej społeczności, a także zbrodniczej — jak w latach wojen — polityki i działań. Doświadczyło na sobie tego pokolenie, które dzisiaj samo wychowuje kolejne generacje i powinno czuć się za nie odpowiedzialne.

Pozostawiając te zasadnicze, ale odległe już sprawy, chcę zatrzymać się na przyziemniejszej, codziennie doznawanej przez dzieci uciążliwości ograniczania ich dostępu do słodyczy; do cukierka, czy choćby do lizaka. Nie bez powodu nasz 13-letni czytelnik nadmienił w ważnym dla niego li-

Bizuteria z „Polsrebra”



Poznańskie „Polsrebro” należy do największych producentów wyrobów jubilerskich. Ponad połowa krajowej produkcji pochodzi z jego zakładów. Na zdjęciu: Alicja Tomaszewska z oddziału nr 2 produkuje biżuterię.

Fot. „Głos” — R. Królik

Delegacja Sejmu PRL w Kanadzie

(PAP) Na zaproszenie parlamentu Kanady udała się 1 bm. do tego kraju delegacja Sejmu PRL. Jest to rewizja ta; w 1975 r. przebywała w Polsce oficjalna delegacja parlamentarna z Ottawy.

Program przewiduje m. in. rozmowy i spotkania w parlamencie i z członkami rządu kanadyjskiego. W skład delegacji, której przewodniczy marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, wchodzi: przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, członek Komisji Nauki i Postępu Technicznego, — pos. Zbigniew Gertych; członek Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi oraz Handlu Zagranicznego — pos. Jerzy Korzonek; członek Komisji Kultury i Sztuki oraz Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — pos. Mieczysław Taranawa; członek Komisji Spraw Zagranicznych, zastępca przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki — pos. Wojciech Zukrowski; szef Kancelarii Sejmu — Kazimierz Switała.

Choć polsko-kanadyjskie

kontakty parlamentarne nie są dotychczas zbyt częste, a od poprzedniej wizyty sejmowej w Ottawie minęło 14 lat, mają one znaczenie dla rozwoju stosunków między obu krajami, a mogą być również istotną płaszczyzną wymiany poglądów i dyskusji na tematy — polityczne i gospodarcze — żywo obchodzące jedną i drugą stronę. Parlamentarzyści kanadyjscy goszczą w 1975 r. w Warszawie podkreślili przyjazny charakter stosunków między obu krajami. Znalazło to potwierdzenie i w ostatnich kilkunastu miesiącach. Przedstawiciele rządu kanadyjskiego niejednokrotnie deklarowali zrozumienie dla naszych trudności i uznanie dla politycznych metod rozwiązywania kryzysu. Przesunięto tegoroczne terminy płatności naszych zobowiązań finansowych wobec Kanady (na ostatnie 8 miesięcy br. przypadło do spłaty 125 mln. dol.) zanim jeszcze doszło do uzgodnień między 15 krajami wierzycielami Polski w toku niedawnych rozmów paryskich.

Spotkanie rolników Leszczyńskiego z przedstawicielami władz

O tych sprawach mówiliśmy już wielokrotnie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Lesznie odbyło się spotkanie rolników — członków ZSMP z przedstawicielami mi politycznych i administracyjnych władz województwa.

W spotkaniu udział wzięli: sekretarz KW PZPR Jan Piórciniczak, sekretarz WK ZSL Wojciech Niedzwiedziński oraz przedstawiciele organizacji i jednostek gospodarczych działających na wsi. Uczestnicy spotkania szukali odpowiedzi na pytania nurtujące młodzież wiejską. Rejestrowano jednak na ogół bolączki z jakimi boryka się w codziennej pracy w gospodarstwie rolnym, zwłaszcza kłopoty z nabyciem wielu podstawowych środków produkcji. Z krytyką spotkał się system sprzedaży wiązanej wprowadzonej na okres dwóch miesięcy przez Radę Ministrów. Równie ostro mówiono o niedomaganiach w systemie reglamentacji. Pesymistycznie brzmiała wypowiedź niektórych dyskutantów ocena perspektyw, jakie stoją przed młodym pokoleniem. Czy na postawione pytania uzyskali odpowiedzi? Trudno ocenić. Jeden z dyskutantów powiedział w kuluarach: przypomniało mi się trochę zrucanie grochem o ścianę. O tych sprawach mówiliśmy już wielokrotnie. I co z tego wynika? (ar)

o rzekomym, czy faktycznym opóźnieniu sprzedaży cukierków. Słodycze bowiem, jakkolwiek by na to dorośli patrzyli, stanowią dla dzieci atrybut ich świata. Czy trzeba nadal ograniczać zaspokojenie tego dziecięcego zapotrzebowania, mimo że po tegorocznych dobrych zbiorach buraka powinny zanikać kłopoty z cukrem? Czy nie należałoby zatem przede wszystkim powiększyć przydziału cukierków na kartki tym, którzy tego najbardziej oczekują?

Nie może na zakończenie nie wrócić do pierwszego z pytań, zawartych w liście z Koźmina: jak uspokoić zadrwienie, wypowiadane słowami „co to będzie?” Nie tylko przecież pytająca kobieta i nie tylko autor listu chciałby znać odpowiedź, by rozproszyc obawy o swą przyszłość, o spokojne jutro najbliższych i o los kraju.

Czy wystarczy odpowiedź: „To zależy od nas samych”? Przecież nie mają tu wpływu dzieci, zdane na niepokój i uzasadnione zadrwienie. Trzeba myśleć, jak działać, by one, a także starzy, bezradni ludzie, nie musieli stawać tak złowieszczych zapytań na które trudno dzisiaj o odpowiedź, uspokajającą z troskami.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Porozumienie narodowe szansą Polaków

Z wywiadu wicepremiera M. Rakowskiego

(PAP) Wicepremier Mięczyński F. Rakowski udzielił redaktorowi naczelnemu Redakcji Krajowej PAP — Bożydarowi Sosienowi wywiadu na temat idei porozumienia narodowego. Z wywiadu tego drukujemy najistotniejsze fragmenty.

— Od dnia, w którym generał Wojciech Jaruzelski zaproponował powołanie Rady Porozumienia Narodowego upłynęło już kilka tygodni. Nie ma powszechnie akceptowanej idei takiego porozumienia za wisła jakby w powietrzu. Słyszysz się często pytanie: „dlaczego nie się nie dzieje?”

— Faktycznie dzieje się wcale nie mało. Po sejmowym wystąpieniu prezesa Rady Ministrów, w którym zapowiedział on powołanie RPN otwarta została faza konsultacji, czyli występowania opinii o tej propozycji. W ciągu dziesięciu dni I sekretarz KC PZPR spotkał się z kierownikami stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, związków zawodowych oraz przedstawicielami środowisk twórczych. W serii konsultacyjnych rozmów szczególnie ważne miejsce zajmuje spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z Józefem Głosem i Lechem Wałęsą. Rozmowy o charakterze konsultacyjnym z osobistościami ze świata politycznego, naukowego i kulturalnego odbyły także współpracownicy generała. Już po kilku pierwszych rozmowach stało się jasne, że propozycja powołania RPN spotyka się z pełną aprobatą. Powszechnie uznano ją za ważny krok w kierunku ustanowienia w Polsce pokoju społecznego. Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego z konkretną propozycją w sprawie utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego wielu komentatorów zarówno w kraju jak i za granicą oceniło jako przejęcie przez PZPR inicjatywy w tej skomplikowanej, chwilami wręcz dramatycznej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska.

— Jaki miałby być skład grupy inicjującej?

— Przewidywaliśmy wstępnie siedem osób. Po jednej osobie z PZPR, ZSL i SD oraz z NSZZ „Solidarność” i branżowych związków zawodowych. Uznaliśmy także, że celowe zaproszenie do grupy inicjującej przedstawicieli świeckich katolików i środowisk naukowych. Jednocześnie widzimy możliwość ewentualnego poszerzenia grupy o przedstawicieli innych organizacji i środowisk. Uzgodnienie tej koncepcji ze wszystkimi zainteresowanymi musiało zająć kilka dni.

— Kiedy zatem należy oczekiwać ogłoszenia składu grupy inicjującej?

— Niestety, ale nie mogę sprecyzować terminu, bowiem rzecz w tym, że kierownictwo NSZZ „Solidarność” do tej pory nie przedstawiło swego kandydata. Początkowo uważaliśmy, że jest to tylko sprawa czasu, koniecznych uzgodnień w łonie kierownictwa związku. Ostatnie kilka dni przyniosły wyjaśnienie. Okazało się, że kierownictwo związku ma po prostu inną koncepcję Frontu Porozumienia Narodowego. Faktycznie odrzuca sposób dochodzenia do RPN zaproponowany przez generała.

— Czy zechciałby pan skomentować stanowisko zajęte przez NSZZ „Solidarność” wobec idei FPN?

— Chętnie, ponieważ sądzę, że należy się to opinii publicznej, która z powstaniem Narodowego Frontu Porozumienia wiąże przecież wielkie nadzieje. Otóż, p. Lech Wałęsa oświadczył, że koncepcje obydwu stron co do idei porozumienia narodowego są odmiennie. Rząd — zdaniem L. Wałęsy — pragnie najpierw doprowadzić do utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, a następnie, dopiero rozwiązać problemy, z którymi się borykamy. Natomiast „Solidarność” chce, aby proces roz-

wiązania problemów poprzedzał dochodzenie do frontu porozumienia. Kierownictwo „Solidarność”, jak widać, nie spieszy się ze zrealizowaniem idei porozumienia narodowego. A jeżeli już to na płaszczyźnie zaproponowanej przez związek w zamian za jakieś nowe koncesje wzmacniające jego wpływy. Taka jest wymowa tego, co komunikował opinii publicznej p. Wałęsa.

— Może to, co p. Wałęsa przedstawił jest tylko jedną z koncepcji, może warto z kierownictwem tego związku bardziej szczegółowo podyskutować na temat idei FPN?

— Być może, ale fakt pozostaje faktem. Co się mnie tyczy, to uważam, że właśnie Rada Porozumienia Narodowego będzie tym ciałem, które zajmie się opracowaniem ogólnej koncepcji porozumienia narodowego. Już przecież dziś widać wyraźnie, że skonkretyzowanie tej idei stawia na porządku dnia bardzo wiele problemów natury prawnej i politycznej, znaków zapytania, niejasności, wątpliwości etc. Każdy z przyszłych partnerów ma swoją mniej lub bardziej sprezywaną wizję porozumienia, własne koncepcje. Skoro tak jest, to trzeba przecież wszystkie te strumyki skierować w jeden nurt, prawdę? A jak to uczynić praktycznie? Tylko poprzez dyskusję na określonej platformie.

— Z tego, co pan powiedział nie bije optymizm, a raczej wydaje mi się, że czołowe najwyższych władz państwowych powinien być — zwłaszcza w okresie, w jakim żyjemy — „uodporniony” na niepowodzenia w realizacji takich czy innych koncepcji.

— Nie rozpatruję tego tematu w kategoriach optymizmu lub pesymizmu, lecz realizmu. Zaś na niepowodzenia jestem dostatecznie uodporniony. Odnoszę wrażenie, że sformułowana przez generała idea porozumienia na rodowego oraz zapowiedź przy-

stąpienia do tworzenia pierwszych struktur FPN, przyjęta przez społeczeństwo pozytywnie, z wielką nadzieją na nastąpienie pokoju społecznego, została przez wielu działaczy „Solidarność” uznana za przejęcie inicjatywy przez kierownictwo PZPR i rządu.

— Wspomniał pan o pokoju społecznym. Czy sądzi pan, że tylko przez porozumienie narodowe można by do niego doprowadzić?

— Takie jest nasze przekonanie. Porozumienie narodowe jest w gruncie rzeczy decydującą próbą położenia kresu zjawiskom, które pchają Polskę do przepaści. Jeśli nie porozumienie, to co Polakom pozostanie? Gdy powiem, że konfrontacja, to znowu rozlegną się głosy, że strasze. Sytuacja jest zbyt poważna, by można było z idei porozumienia czynić przedmiot taktycznych rozgrywek, teren własnych ambicji itp.

— Więc, co dalej panie premierze?

— Wyraźnie oświadczamy, że nadal z uporem będziemy dążyć do stworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, ponieważ jest on próbą ratowania Polski przed sytuacją skrajną. Idea powołania takiego frontu nie jest zagrywką taktyczną, ani też chęcią powrotu do starych „dobrych” czasów. Liczymy na to, że nasze starania zostaną poparte przez społeczeństwo, jeśli nawet nie całe, to przez jego większość. Wielu Polaków ma już dość tych nieustannych strajków i niepokoju, nowych watazków posługujących się terrorem moralnym wobec tych obywateli, którzy widząc rujnowanie państwa są już gotowi głośno krzyknąć: dość! Na nich liczymy, na ich przywiązanie do państwa i na wielkie poczucie godności i dumy narodowej.

Pragniemy porozumienia na rodowego i będziemy o nie walczyć. Ale nie za wszelką cenę.

Wyjaśnienie Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk

(PAP) Realizacja obowiązującej od 1 października br. ustawy o kontroli publikacji i widowisk nastręcza niektórym redakcjom różne kłopoty interpretacyjne, m. in. rozpoznawanie jest poglądem, iż wyrażenie przez urzędy kontroli dostarczania przez wydawców tzw. „obowiązkowych” egzemplarzy niektórych publikacji jest działaniem bezprawnym. Dziennikarz PAP zwrócił się w tej kwestii do Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk, skąd uzyskał następujące wyjaśnienie:

Ustawa o kontroli publikacji i widowisk obowiązuje wszystkich, zarówno organy kontroli jak i wydawców, redakcje, organizatorów widowisk, wreszcie — każdego obywatela. Podobną moc mają akty wykonawcze wydane na jej podstawie, a więc i regulamin sprawowania kontroli publikacji i widowisk, uchwalony przez Radę Państwa na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw” nr 24.

Zgodnie z postanowieniami par. 14 tego regulaminu redak-

cja, wydawca lub zakład poligraficzny obowiązani są dostarczać organom kontroli określonej liczby tzw. „obowiązkowych” egzemplarzy wydanych publikacji, wymienionych w tym regulaminie.

Przepis ten dotyczy m. in. również niektórych z tych publikacji, jakie z mocy art. 4 ustawy nie podlegają kontroli wstępnej, ale w stosunku do których ustawa nakłada na organy kontroli publikacji obowiązek sprawdzenia, czy nie naruszają one w sposób systematyczny przepisów art. 2 ustawy.

Niedostarczanie egzemplarzy obowiązkowych jest więc nie tylko łamaniem przepisów ale także uniemożliwianiem urzędowi państwowemu wykonania tych obowiązków, do których spełnienia został on zobowiązany przepisami ustawy.

Próby innych interpretacji przepisu par. 14 regulaminu, jeśli nie są wyrazem złej woli interpretatorów, mogą wynikać ze stosunkowo małej znajomości przepisów ustawy i uchwał Rady Państwa, obowiązujących wszak od bardzo niedawna.

Początek dwustronnych rokowań USA — ZSRR

Konstruktywna i otwarta atmosfera pierwszego spotkania

(PAP) 1 bm. odbyło się w Genewie pierwsze plenarne posiedzenie delegacji rządowych ZSRR i USA, uczestniczących w dwustronnych rokowaniach na temat ograniczenia systemów broni nuklearnej średniego zasięgu na kontynencie europejskim. W przededniu przewodniczący delegacji ZSRR i USA amb. Julij Kwieciński i amb. Paul H. Nitze, omówili problemy związane z procedurą rokowań oraz podziałem funkcji wśród członków i doradców obu delegacji. Rozmowy będą się toczyć na przemian w genewskich siedzibach dyplomatycznych ZSRR i USA.

W komunikacie prasowym

podkreślono „konstruktywną i otwartą” atmosferę pierwszego spotkania, wyrażając nadzieję, iż utrzyma się ona w ciągu całych trudnych i bardzo skomplikowanych rokowań. Obydwie strony uzgodniły całkowitą tajemność rozmów, wychodząc z założenia, iż „tylko respektowanie dwustronnej, wzajemnej poufności umożliwi poszukiwanie rozwiązań, które przysłużą się pogłębieniu bezpieczeństwa międzynarodowego i zmniejszeniu napięcia”. Obydwie strony postanowiły powstrzymać się od jakichkolwiek publicznych i prasowych dyskusji na temat problemów będących przedmiotem rokowań.

W grudniu mięsa tyle samo co w poprzednich miesiącach

(PAP) Uplłynął pierwszy miesiąc od chwili wprowadzenia systemu związanej sprzedaży żywej rzeźnicy — rozwiązania niedoskonałego i doraźnego obliczonego na wzrost skupu w obecnych anormalnych warunkach.

W minionym miesiącu przemysł mięsny skupił — w przeliczeniu na mięso — 112 000 ton żywa, czyli o ponad 17 000 ton więcej niż w październiku br., kiedy to system sprzedaży żywa przez rolników związany z możliwością zakupu wyrobów pochodzenia przemysłowego jeszcze nie funkcjonował. Jak więc wykazała praktyka przedsięwzięcie to, mające na celu aktywizację skupu, zwłaszcza zwierząt z gospodarstw chłopskich, zdało w pewnym stopniu egzamin i nieco złagodziło występujący na rynku deficyt mięsa, chociaż nie uzyskano rezultatów z listopada ub. roku, kiedy do państwowych punktów skupu trafiło ponad 190 000 ton żywa, czyli o około 40 procent więcej niż w tym samym miesiącu br.

Na uwagę zasługują rytmiczne w ciągu roku dostawy żywa rzeźnicy pochodzącego z państwowych gospodarstw rolnych. W listopadzie PGR dostarczył do przemysłu mięsnego ponad 29 400 ton żywa, głównie trzody mięsno-słoniowej i bydła, czyli tylko niewiele ponad 800 ton mniej niż w poprzednim miesiącu tego roku.

W grudniu przemysł mięsny zamierza skupić od wszystkich producentów 104 000 ton żywa. Obecnie dziennie skupuje się ponad 7 000 ton żywa, czyli skup jest na dość wysokim poziomie i jeżeli się nadal tak utrzyma to plan skupu powinien być wykonany.

Czy wystarczy więc mięsa i przetworów na pokrycie wydanych kartek? Z pytaniem tym dziennikarz PAP zwrócił się do zastępcy dyrektora Centrali Przemysłu Mięsnego Jerzego Grudzińskiego, który stwierdził, że na pokrycie zmniejszonych o 20 procent od kilku miesięcy przydziałów na mięso i wędliny trzeba na rynek i innym odbiorcom, m. in. szpitalom, żłobkom, dostarczyć około 102 000 ton mięsa i wędlin. Dzięki importowi mięsa, m. in. 15 000 ton ze Związku Radzieckiego, przemysł mięsny w bm. masą taką będzie dysponował. Czyli, pokrycie na kartki grudniowe będzie zapewnione. Natomiast, jeśli dojdą niezrealizowane kartki listopadowe, to nadal będzie występował na rynku deficyt mięsa i przetworów, którego nie ma czym wyrównać. W poprzednich latach przemysł mięsny — powiedział J. Grudziński — począwszy od września danego roku gromadził z myślą o świątecznym deficycie największych gatunków wędlin, m. in. baleronu, schabu, szynki, poledwicy. Zapas ten średnio w kraju stanowił od 30 do 40 procent potrzeb związanych z przedświątecznym zaopatrzeniem. W br. na 1 grudnia przemysł mięsny nie posiada w zapasie ani kilograma wędlin. W związku z tym — powiedział J. Grudziński — zaopatrzenie rynku w grudniu br. nie będzie odbiegało od stanu zaopatrzenia w mięso i wędliny w poprzednich miesiącach. Ponadto w grudniu bieżącego roku — w porównaniu z poprzednimi miesiącami — w handlu znajdzie się więcej mięsa wołowego, co jest związane z importem wołowiny. W rezultacie w sklepach mięsnych łatwiej będzie kupić szynkę wołową niż wieprzową.

W Poznaniu

Strajkujący studenci — pracują

INFORMACJA WŁASNA

Trwają strajki w uczelniach całego kraju proklamowane przez NZS. Ciągłe nie rozwiązywanie sprawy konfliktu w radomskiej WSI oraz przedłużające się prace nad legislacją ustawy o szkolnictwie wyższym nie sprzyjają uspokojeniu sytuacji. Nadal strajkują też studenci szkół wyższych w Poznaniu.

Na UAM strajk ma charakter okupacyjny i aktywny. Strajkujący studenci podejmują pracę na rzecz miasta. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym myją autobusy i tramwaje, na poczeki pomagają w przekazywaniu do adresatów paczek żywnościowych, wykonują prace budowlane przy nowo wznoszonych obiektach kościelnych na Ratajach i w Naramowicach. Przyszłe naucy cielki pracują w przedszkolach. Studenci wykonują też prace porządkowe pod Rondem Karmelickim. Jedynie na Wydziale

Chemii odbywają się zajęcia laboratoryjne.

Od wczoraj razem ze studentami aktywnie uczestniczą w strajku okupacyjnym członkowie „Solidarności” na UAM; razem ze studentami podejmują pracę na rzecz miasta, wygłaszają wykłady, odczyty w ramach wszelkich. W codziennym harmonogramie dnia strajkujących obok pracy znajdują się najmnij dwa wykłady, z zakresu historii, nauki, polityki. Odbijają się występy zespołów kulturalnych. Z zaopatrzeniem w żywność nie jest najlepiej, ale strajkujący nie narzekają.

Przybywa strajkujących na Politechnice Poznańskiej; jest już prawie 1 400 osób. Studenci pracują na rzecz miasta. Np. w WPK, oprócz prac porządkowych, pomagają w naprawach

tramwajów i autobusów, pracują na budowie kościołów, zadeklarowali honorowe krwiodawstwo. Uczestniczą w wykładach i spotkaniach, również w takich, które są związane z kierunkiem studiów. Wszystkim chętnym zagwarantowano możliwość korzystania z konsultacji.

Następne dwa budynki (na Jeźcach) zajęli na strajk okupacyjny studenci Akademii Rolniczej. Z każdym dniem powiększa się bowiem liczba strajkujących. Również na AR strajkujący studenci pracują. Porządkują gmach swojej uczelni, np. w jednym z budynków umyli okna, zaoszczędzając w budżecie AR prawie 200 000 zł.

Na Akademii Ekonomicznej wzrasta liczba strajkujących. Studenci z AE wzorem strajkujących na innych uczelniach, pracują: w ZOO, przy porządkowaniu gmachów uczelni i zieleni w mieście oraz na budowie kościołów.

Członkowie SZSP na AE za wiesili bojkot zajęć, uznając dotychczasowy przebieg rozmów w Radomiu za zadowalający. (bg)

Aresztowanie członków IRA

(PAP) W areszcie śledczym w Belfaście przebywa 14 osób podejrzanych o przynależność do Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Ich proces wyznaczono na 8 grudnia. 12 mężczyzn i 2 kobiety aresztowano podczas wielkiej objawy zorganizowanej w ub. tygodniu w dwóch katolickich dzielnicach Belfastu. Będą oni odpowiedzialni za działalność terrorystyczną. Kilku z zatrzymanych oskarżonych jest ponadto o bezpośredni udział w zamachach terrorystycznych.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przelotnymi, okazywane opady śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 1 stopnia. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie 0 stopni, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 996 hPa czyli 736,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nr indeksu 35028 p-14.

Wszechnica Partyjna zaprasza

4 grudnia 1981 r. odbędzie się kolejne spotkanie w ramach Wszechniczy Partyjnej Komisji Ideologicznej KW PZPR. Tym razem tematem dyskusji będzie: Porozumienie Narodowe — po co? jakie? kogo z kim? Wprowadzenia dokonał prof. dr hab. Marian Orzechowski — sekretarz KC PZPR.

Spotkanie będzie miało, zgodnie z tradycją, charakter otwarty i odbędzie się w Domu Partii przy ul. Armii Czerwonej 78 w Sali Konferencyjnej I piętro. Początek o godz. 17. (mca)

Nieostrożność główną przyczyną tragicznych wypadków w Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

W poniedziałek zanotowano w Wielkopolsce kilka tragicznych wypadków drogowych. Ich przyczyną była m. in. brawurowa jazda kierowców lub nieostrożność pasażerów, czy pieszy.

W Jarocinie samochód „Nysa” najechał na leżące na jezdni 19-letniego mężczyźnię. Przewieziono go do szpitala, lecz niestety nie udało się go utrzymać przy życiu.

Na ul. Majakowskiego w Poznaniu zjechał z kolei na pobocze i uderzył w drzewo samochód marki „Fiat” 126p. Prowadzący go zmarł w szpitalu, natomiast dwie

pasażerki odniosły ciężkie obrażenia.

Na dworcu PKP w Pobiedziskach zginął z kolei 70-letni mężczyźnię, który wskakiwał na ruszającego pociąg. Tak ryzykowna próba nie udała się, gdyż wpadł pod koła wagonów.

Na ul. Powstańców Wielkopolskich w Gostyniu doszło z kolei do zdarzenia się „Fiat” 125p ze „Starem”. Prowadzący „Fiat” odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Na zakręcie drogi w Rogaszycach w województwie kaliskim wpadł w poślizg i „wyśladował” w rowie „Fiat” 126p. Prowadzący go i jego żona przebywają w szpitalu. (bg)

Oszczędni nie tracą

Rozmowa ze Zdzisławem Pakułą wiceprezesa NBP

— Nie jest tego co mamy w Pow
snechnej Kasie Oszczędności?

Z tym pytaniem dziennikarz
„Expressu Wieczornego” zwró
cił się do wiceprezesa Narodo
wego Banku Polskiego mgr.
Zdzisława Pakuły.

— Na koniec października
br. stan oszczędności pienięż
nych ludności zgromadzonych
w powszechnych kasach oszczę
dności i w bankach spółdziel
czych wyniósł 626 mld zł.

— Jakże są przeciętne oszczędno
ści ciutacza drobnego? Czy wielu
mamy milionerów?

— Z badań wynika, że najlicz
niejsza grupa oszczędzających
ma wkłady w wyso
kości od 25 do 50 tysię
cy złotych, następna — mniej
liczna — od 50 do 100 tysięcy
i znacznie mniejsza — powyżej
100 tysięcy. Wkłady tych, któ
rzy posiadają powyżej 500 ty
sięcy złotych stanowią 3 pro
cent wszystkich zgromadzo
nych w PKO oszczędności.

— Panie prezesie, skoro drobnym
ciutaczom tak wielu, tym ważniej
sza sprawa godziwego oprocento
wania ich wkładów. Niektórzy
mówią — powiedzmy, że złośliwie
— iż 100 zł dzisiaj to 15 zł sprzed
5 lat. Inflacja jest ogromna a sto
pa procentowa naszych wkładów
oszczędnościowych w stosunku
do niej stanowi za niską.

— Zjawisko inflacji wystąpi
ło niedawno. Jej aktualne tem
po odnosi się do roku ubiegłego
go i bieżącego. Według danych
GUS inflacja ta wynosi nieco
powyżej 15 proc. Jeśli natomiast
w odczuciach ludzi jest ona zna
cznie wyższa, wynika to z tego,
że z różnych względów chcą
bądź muszą zaopatrywać się na
targowiskach lub na czarnym
rynku. Wszystkie trendy wy

sokiej obecnie inflacji rozpo
czyli się od chwili dwa pow
szechnych zjawisk, tj. od wy
muszenia podwyżek płac przez
poszczególne grupy społeczne,
i także z racji podpisanych u
mów społecznych przy jedno
czesnym spadku produkcji i co
za tym idzie — dochodu narodo
wego.

— Tak czy inaczej, panie pre
sie, odczuwamy, że oprocentowa
nie naszych wkładów jest mizer
ne.

— „Podzielam ten pogląd.
Przygotowaliśmy obecnie całą
serię propozycji podwyższenia
stopy procentowej wkładów.
Wkrótce przedstawimy je do
decyzji Radzie Ministrów. Pro
ponujemy na przykład podwyż
szenie oprocentowania wkła
dów terminowych do 15 pro
cent w skali roku. Mamy też
propozycje zwiększenia opro
centowania w stosunku do in
nych form oszczędzania oraz do
wkładów na tzw. książeczkach
obiegowych. W sumie będą to
znaczące zmiany na korzyść o
szczędzających. Sądzę, że o
bowiazywać zaczną od 1 stycz
nia.

— To byłoby zmiany wynikające
z sytuacji obecnej, bieżącej. Wia
domo jednak, że zbliżająca się re
forma cen przyniesie dalszą obniż
kę wartości pieniądza. Co na to
PKO?

— W związku ze zmianą cen
detalicznych, zamierzona w ra
mach reformy gospodarczej,
przewidziana jest rewaloryza
cja wkładów pieniężnych, które
re ludność złożyła w banku, o
czym chciałbym tu wszystkich
zapewnić. Rewaloryzacji chce
my dokonać po zakończeniu re
formy cen. Stopa rewaloryza
cji będzie wynikała ze spadku
wartości pieniądza na skutek
reformy i wyliczona zostanie

w oparciu o urzędowe zmiany
cen.

— Podwyższenie oprocentowania
to zawsze jakiś zysk dla nas. A
na czym tracimy?

— Wraz ze wzrostem oprocen
towania oszczędności zostanie
podwyższone oprocentowanie
od udzielanych kredytów ludno
ści. To już musi iść w obydwie
strony. Nie ma cudownej bez
ki pieniędzy, z której można
tylko wybierać.

— Czy nie sądzi pan, że ludzie
chętnie składają obecnie swoje pie
niądze w PKO w obawie przed wy
mianą pieniędzy, o której niesie
wiadomość gmina. Licząc, że jeśli be
dą trzymać swoje złotówki w PKO
stracą w razie wymiany po pros
ta mniej...

— Nie ma żadnej logicznej i
ekonomicznej przesłanki doko
nywania w tej chwili wymia
ny pieniędzy. Proszę napisać
wyraźnie, że wymiana pienię
dzy nie jest przewidziana.

— Panie prezesie, teraz krąży już
nie tylko plotka o samej wymia
nie pieniędzy, ale o funkcjonowa
niu równoległe dwóch rodzajów
pieniędzy, o tym, że pieniądze za
mrożone będą w PKO na 5 lat,
a te, które są lub będą w obiegu
zostaną ostepmowane itp. Praw
dopodobnie biorą się takie przypu
szenia z rozmaitych koncepcji
uzdrowienia złotego.

— No, nazbierała pani tych
plotek. Czy pani wyobraża so
bie sytuację, w której bank
stempluje wypuszczane przez
siebie pieniądze? Albo ma na
ni dwa rodzaje pieniędzy: dai
my na to 100 zł stare i nowa
złotówka za którą kupuje pa
ni to samo co za stare 100 zł.
To nie miałoby żadnego sensu.

Rozmawiała
WANDA WALIGÓRA

Wyniki polskich prac archeologicznych na Cyprze

(PAP) Polskie badania ar
cheologiczne na Cyprze — pro
wadzone jesienią br. — przy
niosły interesujące odkrycia.
Jak informuje kierownik eks
pedycji — doc. Andrzej Da
maszewski z Polskiej Stacji
Archeologii Śródziemnomor
skiej w Kairze — tegoroczne
prace były kontynuacją prowa
dzonych od kilkunastu lat ba
dań ruin pałacu prokonsula
rzyńskiego w Nea Paphos. Od
słonięto nowe sale o charakte
rze mieszkalnym i magazynow
ym we wschodnim skrzydle
pałacu.

W warstwach znajdujących
się poniżej pałacu znaleziono
fragmenty imponującej budow
li z okresu późnohellenistyczne
go albo wczesnorzymskiego.
Zachowały się pozostałości mu
rów zbudowanych ze starannie
poprzeczanych bloków wapi
ennych. Mury te usytuowa
ne były wzdłuż ulicy, której
przebieg zostało uchwyćć na
przeźreniu kilkudziesięciu me
trów. Ulica o 4,5-metrowej sze
rokości zawierała w środkowej
części kryty kanał odpływowy,
do którego podłączone były
urządzenia kanalizacyjne są
siednich domów. Charakter
nowo odkrytej budowli wskazu
je na obiekt mieszkalno-maga
zynowy.

Było tu wiele pomieszczeń
zaopatrzonych we wkopane w
podłogę pitosy — wielkie gli
niane pojemniki do przechowy
wania win, oliwy, zboża.
Ulica po zbudowaniu rzym
skiego pałacu została włączona
w obieg jego zabudowań.

Pałac gubernatora rzymskie
go został wzniesiony na obsza
rze starszej zabudowy. Zaj
muje on kilka dawnych zespo
łów mieszkalnych. Pozwala to
na odtworzenie rozplanowania
dawnego miasta i odtworzenie
siatki ulic. Podczas ostatnich
wykopisk znaleziono posąg
Dionizosa i dużą ilość monet
starożytnych i średniowiecz
nych.

USA i Izrael zawarły pakt w sprawie współpracy strategicznej

(PAP) Stany Zjednoczone i
Izrael zawarły w poniedziałek
pakt w sprawie współpracy
strategicznej, który — jak po
dano we wspólnym komunika
cie — ma zapobiec rzekom
mu zagrożeniu bezpieczeństwa
na Bliskim Wschodzie przez
Związek Radziecki.

Porozumienie, podpisane
przez ministrów obrony USA
i Izraela: Caspara Weinbergera
i Ariela Sharona, przewiduje
m. in. organizowanie wspóln
ych manewrów wojskowych.
Innym uzgodnieniem jest po
wołanie amerykańsko-izrael
skiej rady koordynacyjnej, do
której obowiązków należy uzga
dnianie manewrów oraz składo
wania przez USA broni i sprzę
tu wojskowego na terytorium
izraelskim.

Z oceny komentatorów zacho
dnych wynika, że porozumie
nie w znacznym mierze wybie
ga naprzeciw postulatom Izra
ela, aczkolwiek nie spełnia cał
kowicie jego oczekiwań. Tel
Awiw zabiegał o organizowa
nie manewrów na pełną skalę
na lądzie, wodzie i w powie
trzu, podobnych do przeprowa

dzonych ostatnio w Egipcie
amerykańsko-egipskich „wi
szeń „Bright Star”. Porozumie
nie ogranicza zakres manewrów
do ćwiczeń powietrznych i mor
skich. USA nie przystały rów
nież na propozycję Izraela w
sprawie magazynowania na je
go terytorium czołgów, samo
łów bojowych i innego ciężkie
go uzbrojenia, przeznaczonego
dla tzw. sił szybkiego reagowa
nia. Amerykańskie koła rzą
dowe twierdzą, że USA pow
strzymują się od ściślejszej
współpracy strategicznej z Izra
elem, aby nie osłabiać więzów
z Arabią Saudyjską i innymi
tzw. umiarkowanymi państwami
arabskimi. Dla uspokojenia
państw arabskich, w Waszyng
tonie podano oficjalnie, że pakt
o współpracy strategicznej z Izra
elem nie jest w żaden sposób na
Bliskim Wschodzie.

Podczas rozmów w Waszyng
tonie C. Weinberger i A. Sza
ron omówili oddzielnie kwestię
amerykańskiej pomocy wojsko
wej dla Izraela. Ponadto uzgo
diono, że Weinberger przybę
dzie w roku przyszłym z wizy
ta do Izraela.

Radziecka ropa dla polskiej floty rybackiej

(PAP) Jak informuje działa
jące w Szczecinie Przedsię
biorstwo Przemysłowo-Usługo
we Rybołówstwa „Transocean”,
zajmujące się obsługą trans
portową polskiej dalekomor
skiej floty rybackiej, radziecki
tankowiec „Araks” zakończył
na Pacyfiku wydawanie 3 600
ton ropy dla znajdujących się
tam jednostek polskiej floty
rybackiej. Wkrótce weźmie on
z Nachodki nowy ładunek ropy
dla naszych jednostek. Tak
że w Nachodce pobiera obec
nie paliwo dla polskiej floty

na Pacyfiku inny radziecki tan
kowiec „Rauma”.
W rejonie Wysp Falklandz
kich i łowiisk afrykańskich wy
dają paliwo dla polskiej dale
komorskiej floty rybackiej
przebywające tam dwa inne
radzieckie tankowce — ogółem
po około 4 100 ton.
Jak informuje Zjednoczenie
Gospodarkę Rybnej w Szczeci
nie, przewiduje się, iż polska
flota rybacka otrzyma w tym
roku z ZSRR 84 000 ton pali
wa — o 35 000 ton więcej niż
w minionym roku.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 26 listopada 1981 roku zmarł nagle,
namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 70,
sp.

dr ZDZISŁAW TWARDOWSKI
adwokat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2036-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 listopada 1981 roku zmarła nagle, na
maszczone Olejami św., nasza kochana matka,
teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA KACZMAREK
z domu Dudziak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. Gwardii Ludowej 30 m. 25.

2035-U3

S. + p.

WERONIKA JANKOWIAK

zameła w Bogu dnia 27 listopada 1981 roku,
przeżywszy lat 90,
całe swoje życie służyła Bogu i Kościołowi.

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 10
grudnia br. o godz. 8.00 w Kolegiacie Farnej.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o
godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Na tę ostatnią drogę zaprasza wszystkich ży
ciliwych, prosząc o modlitwę za sp. Zmarłą

oddana

Franciszka Siomówna

2034-U3

† Dnia 30 listopada 1981 r. zmarł nasz naj
droższy i najtrochęjszy ojciec, teść i dzie
dek, przeżywszy lat 63, sp.

CZESŁAW SZCZEPANKIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
3 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Skórze
wie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
syn, córki, zięciowie, wnuki i rodzina

48389g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 listopada 1981 r. zmarł po długiej i cięż
kiej chorobie, pojednany z Bogiem, przeżyw
szy lat 42, mój drogi syn, szwagier i wujek

MIECZYSLAW MENDELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o
godz. 10.00 na cmentarzu w Sobocie.

Pogrążona w smutku

rodzina

48397g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 listopada 1981 r., w 31 roku życia, prze
stało bić serce naszej najukochańszej matecz
ce, córce, siostrze, szwagierce i cioci

ALICJI RATAJCZAK

z domu Rachelska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu pogrążeni

córeczka, synek, matka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań.

48319g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 października 1981 r. zmarł nagle, przeżyw
szy lat 63 i został pochowany w Londynie

STANISŁAW LECHNA

major Trzeciej Dywizji Strzelców Karpackich
były uczestnik walk m. in. pod Monte Cassino,
Ankoną i Bolonią.

O czym zawiadamia pogrążony w smutku

brat z rodziną

Poznań.

48456g

† Dnia 25 listopada 1981 r. zmarła tragicznie
przeżywszy lat 31, moja żona i ukochana
mamusia, sp.

ALICJA RATAJCZAK

z domu Rachelska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Poznań.

ul. Grąbczewska 6 m. 2.

48206g

† Dnia 29 listopada 1981 r. zmarł niespodzie
wanie w wieku 40 lat, nasz ukochany mąż,
ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o
godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań.

Marcelińska 66c m. 3.

48201g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1981 r. zmarł nasz najukochań
szy tatuś, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STEFAN STASZEWSKI

lat 76

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go
dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, synowie z rodziną

Poznań.

Os. Czecha 22 m. 1.

48396g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1981 r. zmarła opatrzona Sa
kramentami św., w wieku 86 lat, nasza ukochana
matka, teściowa, babcia, prababcia, sp.

LUCJA KRYSZTOFIK

z domu Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o
godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim. Msza
św. żałobna odprawiona zostanie w kościele
M. B. Bolesnej w piątek, 4 bm. o godz. 8.00.

W smutku pogrążeni

córka, synowie, synowie,
wnuczki i prawnuk

48417g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 listopada 1981 r. zmarła nagle, opatrzo
na Sakramentami św., przeżywszy lat 67, na
sza najukochańsza i pełna dobroci mamusia,
teściowa, babunia, siostra, bratowa, siostrze
nica, kuzynka i ciocia, sp.

EMILIA CHŁUD

z domu Lang

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 grud
nia br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikow
skim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, wnuczka, bracia,
szwagierka i rodzina

Poznań.

ul. Mottego 7 m. 1, Zielona Góra,

Australia, RFN, Rumunia.

48152g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1981 roku zmarła wskutek tra
gicznego wypadku w wieku 74 lat, namaszczo
na Olejami św., moja ukochana żona, bra
towa, szwagierka i ciocia, sp.

ANNA FLIEGER

z domu Biegala

dyplomowana pielęgniatka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 grudnia 1981
roku o godzinie 11.30 na cmentarzu na Junikow
wie.

o bolesnej stracie zawiadamia

mąż z rodziną

Poznań.

ul. Grochowska 49A.

48396g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 grudnia 1981 r. odszedł od nas po krótk
kich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa
kramentami św., przeżywszy lat 70, nasz ukochany
mąż, tatuś, teść i dziadek, sp.

JAN GOZDZIERSKI

emeryt RCP

Pogrzeb odbędzie się 4 grudnia br. o godz.
11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odbędzie sprzed domu żałoby o go
dzinie 13.45.

Poznań.

Kłopotliwego 10 m. 12.

48395g

● Sprzedaż

Sprzedam zeberka central
nego ogrzewania. Nowak,
Głogowska 27 m. 25a.
45025g

Płaszcz skórzany duży
rozmiar i kożuszek — dam
skie, sprzedam, tel.
33-03-00. 44872g

● Lokale

Kupię lokal handlowy w
centrum. Oferty „Pra
sa”, Skryta 1 dnia 48211g.

† Dnia 30 listopada 1981 r. odszedł do Boga,
w 72 roku życia, opatrzony Sakramentami
św., mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś,
dziadek i teść, sp.

mgr ZYGMUNT KRYSIŃSKI

adwokat

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się w
czwartek, dnia 3 grudnia o godz. 10.30 na
cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuk

Gnieźno, ul. 3 Maja 5,

dawniej: ul. 22 Lipca.

48461g

W nieutulonym żalu powiadamiamy, że dnia
30 listopada 1981 r. odeszła od nas, przeżyw
szy 82 lata, po krótkiej chorobie, opatrzona
Olejami św., po pracowitym i poświęconym
rodzinie życiu, nigdy niezapomniana nasza
mama, najukochańsza babunia, prababcia, te
ściowa, szwagierka

LEOKADIA DORYŃ

z domu Sporna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną,

wnuczki i prawnuczka

Poznań.

Piłskie

„Złote wiechy” zdobią zagrody

Rozstrzygnięta została kolejna edycja popularnego wśród rolników konkursu „Złota wiecha”. W Piłskim zgłoszono w tym roku 18 budynków nowych, 11 budynków zmodernizowanych oraz 1 zagrodę. Komisja wojewódzka nagrodziła 4.

Laureatem głównej nagrody (zgodzonym także do nagrody centralnej) został obiekt w gospodarstwie Zenona Ogrodnika ze wsi Klebowiec w gminie Walcz. „Złota wiecha” wyróżniono tym razem chlewnię o powierzchni użytkowej 278,9 metra kwadratowego (dla 12 macior oraz 100 tuczników). Chlewnia budowana została przez Czesława Kozłowskiego z Klebowca według adeptywanego projektu typowego, którego autorem był Tadeusz Janowski z Terenowego Zespołu Usług Projektowych w Wałczu. Posiada wszystkie urządzenia do tuczu z elektrycznym wózkiem do podawania paszy, silosem, wybiegami, zbiornikami do gnojówki. Gospodarz tego obiektu od 1978 roku posiada kartę specjalisty. Dzielne przyrosty tuczników wynoszą tutaj około 760 g, a do punktu skupu w tym roku Zenon Ogrodnik

odstawił dotychczas około 13 ton żywcza wieprzowego.

Drugą nagrodą w kategorii obiektów nowych o powierzchni powyżej 100 metrów kwadratowych wyróżniono chlewnię dla 250 tuczników i 18 macior w gospodarstwie Jerzego Bukowskiego z Parkowa, gmina Rogoźno.

W kategorii budynków zmodernizowanych nie przyznano pierwszej nagrody, a drugą wyróżniono chlewnię w gospodarstwie Zygmunta Kowalskiego w Kościerzynie Wielkiej w gminie Wyrzysk. Przedtem był to budynek ogólnowentylarski, teraz mieszczą się w nim nowoczesne rozwiązania stanowiące dla 54 tuczników oraz macior.

Komisja Wojewódzka przyznała także drugą nagrodę zmodernizowanej kompleksowej zagrody Ludwika Szelmeczki ze wsi Smuszewo w gminie Damasławek. Unowocześniony został tutaj budynek mieszkalny, w miejscu pod mieszczącego składowego stana obra na 68 stanowisk. Gospodarstwo wyposażone jest w trzy silosy, zbiornik do gnojówki. Średnia wydajność od jednej krowy kształtuje się na poziomie 4700 litrów. (wis)

Poznańskie

Nie starcza asfaltu na dziurawe drogi

Szeroko rozumianego budowlanego dotkliwie brakuje teraz w różnych dziedzinach gospodarki. Również w drogownictwie. Wiele szos przedstawia obecnie opłakany widok i — nie stety — nic nie wskazuje, by w najbliższym czasie poprawił się w istotny sposób stan tych nawierzchni. Po prostu nie starcza asfaltu, by załatać dziury i wyboje na drogach.

Również w województwie poznańskim trzeba było ograniczyć zamierzenia modernizacyjne szlaków komunikacyjnych, bo nie uzyskano stosownej ilości budulca. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wykorzystuje asfalt nawet z Albanii, byle tylko wywiązać się z zadań niecierpiących zwłoki. I tak wszelkie liczne przedsięwzięcia, które zaplanowano na bieżący czy przyszły rok, trzeba będzie odłożyć.

W gminie Skoki udało się mimo to zrealizować kilka robot, dzięki czemu następne od cinku użytkowały twardą nawierz-

chnię, poprawiając warunki i bezpieczeństwo jazdy. Przy wsparciu środkami społecznymi oraz z pomocą Administracji Lasów Państwowych w Łopuchówku i Przedsiębiorstwa PGR Objezierze — utwardzono drogę Sławice — Brzeźno. Nadto asfaltem pokryto odcinek od Lechliwa do wsi Łosiniec oraz poddano gruntownemu unowocześnieniu szosę ze Skoków do Potrzebanowa. Nie znaczy to — oczywiście — że rozwiązano w tej gminie problem nawierzchni dróg, lecz na pewno uczyniono krok ku temu.

W innych gminach Poznańskiego również wykonywane są prace drogowe, lecz w znacznie mniejszym zakresie i zalegające jedynie najpilniejsze potrzeby lokalne. W sumie wszakże są one teraz dużo większe. (bop)

sport sport
Kolejna porażka koszykarek AZS

36 ubm. w Katowicach rozegrało się spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykarek, w którym miejscowi AZS pokonał AZS Poznań 62:60 (39:26). Poznańki bardzo słabo zaprezentowały się w pierwszej połowie, przegrywając już na wiet 20:35. Po przerwie poznańki ki przystąpiły do odrabiania strat. Celnie z dystansu zaczęła rzucać Grześczyk, trafiała do kosza również Stęślik. Na niewiele to się jednak zdało, gdyż Komorowska, która do przerwy uzyskała 12 punktów, w drugiej połowie została całkowicie wyłączona z gry przez Zawadzka oraz Dittner, i w tej części gry zdobyła zaledwie 2 punkty. Poznańki systematycz-

nie zmniejszały prowadzenie katowiczerek, ale na całkowite odrobienie strat nie starczyło czasu.

Punkty dla Poznańki zdobyły: Grześczyk 18, Komorowska 14, Stęślik 12, Ludwiczak 8, Kamińska 4, Kozarczyk i Pawlak po 2. Najwięcej dla Katowic: Jodłowska 21, Dittner 16, (wil)

1. Wisła	13	24	1030—596
2. Śląsk	13	23	930—851
3. ŁKS	12	22	941—725
4. Włókniarz	12	20	850—761
5. Spójnia	12	19	868—795
6. AZS Katowice	13	18	840—918
7. Lech	13	16	854—916
8. Polonia	12	16	889—751
9. AZS Poznań	13	16	766—962
10. Stal	13	15	740—891

Znów udany występ akrobatów AZS AWF

Z cyklu imprez baronkowych w Katowicach odbył się między narodowe zawody w akrobatyce sportowej. Jak zwykle nie zabrakło na starcie akrobatów z AZS AWF Poznań. Najlepiej spisała się poznańska reprezentacyjna pa-

ra mieszana K. Kornobis — A. Ruskowski zwyciężając parę bułgarską A. Błagowesta — S. Russew.

Wyrovany przebieg miała rywalizacja w skokach akrobatycznych mężczyzn. Dwóch pierwszych zawodników uzyskało taką samą liczbę punktów (19,05). Wygrał W. Majka (AZS Katowice) przed A. Garstką (AZS AWF). Trzeci był S. Borejszo (również z AZS AWF). (leg)

Tenis stołowy

Wygrał tylko San

Nadal bez powodzenia występują w II lidze poznańskie przedstawicielki tenisa stołowego. Tak Poczłowiec jak i Budowlani przegrali swoje mecze mimo aubutu własnej sali. Dziewczęta Poczłowiec uległy LZS Gózyce 4:6 i 3:7, a Budowlani przegrali ze Spółdzielcą Koszalin 2:3 i 1:9.

Lider drugoligowej tabeli mężczyzn San gościł w Stomiu Śląskim, gdzie wygrał 10:8 i zremisował 9:9 z miejscowym Krysztalem. Punkty dla Samu zdobyli: Jędrusek 2 i 3, Mroziński 2 i 1, Flisikowski 2 i 1, Kosiński 1 i 3, Kurowski 1 i 0 oraz debile Kosiński — Mroziński 1 i 1 Kurowski — Flisikowski 1 i 0.

Mężczyźni Orkana Czempin również grający w II lidze przegrali w Chelmnie z tamtejszym MDK 5:13 i 4:14. Punkty dla Orkanu wywalczyli: Gozdowski 3 i 3 oraz Nowak 2 i 1. (leg)

Przebrane bokserów Poznania w Charkowie

(PAP) W Charkowie odbył się dwa towarzyskie mecze bokserów między reprezentacjami gospodarzy i Poznania. Pierwszy charkowiec wygrał 16:2, w drugim również triumfowali gospodarze 10:6.

Drugie miejsce szczypiornistek

Z Koszalina powróciły piłkarki ręczne drugoligowej AZS AWF, które uczestniczyły tam w turnieju z udziałem pierwszoligowej Pogoni Szczecin, drugoligowej AZS Koszalin oraz lidera klasy międzywojewódzkiej — Victorii Toruń.

W dwudniowych zawodach poznańskie wywalczyły drugie miejsce ulegając po wyrównanej grze Pogoni 23:26. W pozostałych meczach pokonały akademicki z Koszalina 28:18 i Victorii 19:14. (kar)

Europa — Ameryka w tenisie

(PAP) W Barcelonie rozpoczął się mecz tenisowy Europa — Ameryka. Po pierwszym dniu wynik jest remisowy 1:1. W pierwszej grze Czechosłowak

Ivan Lendl pokonał Amerykanina Vitasa Gerulaitisa 6:4, 5:7, 10:8, a w drugiej Amerykanin Gene Mayer wygrał z Wiochem Adriano Panattą 6:4, 6:3.

Ogólnopolski turniej pingponga w Budzynie

Nie zdarzyło się jeszcze w powojennej historii tenisa stołowego, by ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów rozgrywany był w tak małej miejscowości jak Budzyna. Nie ulekił się tych zasad działacz LZS Kłos w Budzynie i dopiełi swego. Cała krajowa czołówka (z wyjątkiem reprezentantów) pojawił się w sobotę w Budzynie i o godz. 9.30 (ko-

biety) oraz o 14.30 (mężczyźni) rozpoczną się gry eliminacyjne w sali Zbiorczej Szkoły Gminnej. W niedzielę początek gier o godz. 9.30.

Również w niedzielę, ale o godz. 17 w Wągrowcu zmierzą się powtórnie 8 najlepszych zawodniczek i zawodników z Budzyna walczyć o puchar 600-lecia Wągrowca. (leg)

Piłskie

Mało kto chce oprowadzać po historii

Wszystkie jubileusze mają to do siebie, że najpierw jest dużo pracy z ich przygotowaniem, po zakończeniu imprez zaś wszystko wraca do poprzednich — szarych niekiedy — rozmiarów. Ludziom mądrym już wszelkim rocznicowaniem, marzą się inne obchody. Także sami działacze — jednej czy drugiej organizacji — nie chcą wciąż tego samego.

Jaki zatem być może jubileusz turystów — tych, których pasje odrzucają skostniałość i rutyniarstwo? Okazja do zgromadzenia prawdziwych wyznawców piękna i tradycji, ale takich, co nie teoretyzują, idzie o dwudziestopięcioletnie kaliskiego koła przewodników PTTK, zaplanowane na 11—13 grudnia. Chociaż Kalisz ma wielowiekowe tradycje, przewodników po nim jakoś nigdy nie było zbyt wielu. W ćwierćwieczu było ich około 150, dziś jest 37 osób, w tym czynnie udzielających się — 21.

Mimo to zamierzają kaliszanie godnie zaakcentować jubileusz koła, a zarazem 70-letnie tradycje zorganizowanej turystyki w tym regionie. Będzie więc m. in. ogólnopolska sesja na temat metodyki oprowadzania po obiektach archeologicznych, będą różne spotkania i wycieczki. (fwi)

Marta Kocorowska, Września — Należy zwrócić się do Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznego Chorób Płuc w Poznaniu ul. Szmarzewskiego 62 lub do Państwa Szpitala Klinicznego im. H. Świecieckiego, ul. Przybyszewskiego 49. (2010)

Stała czytelniczka z Grodziska — Aby szyby nie zaporowały się, należy je przetrzeć szmatką lekko zwilżoną gliceryną. Wszelkich informacji o krawnych za granicami Polski udziela Polski

Konińskie

Byk by się uśmieiał

W „Przeglądzie Konińskim” z 29 listopada ukazało się nasępujące ogłoszenie: „sprzedam byka 400 kg, klasa I. Cena za kilogram 100 zł. Nie przyjęto na sprzedaż ze względu na brak pozwolenia na odchów...” dalej następuje nazwisko i adres rolnika.

Mieszka na nadwarciańskiej łacie, w dolinie między starym i nowym Koniem. Hoduje owce i odchowuje cieleta od krowy. Ostatnio, gdy jedno z cielec lat wyrosło już na dorosłego byka, rolnik udał się na sprzedaż. Tam dowiedział się, że nie kupią od niego, bo nie ma pozwolenia na odchów (gospodarz nie dokonał kastracji zwierzęcia). I tu zaczyna się zabawa: właściciela, które doprowadziły do ukazania się ogłoszenia.

Usiłował spowodować, by kupiono zwierzę, odwiedzając Urząd Miasta i wicewojówkę. Nie pomogło. Podpowiadał, że jeśli przekroczył przepisy, to powinien otrzymać karę, ale zwierzęka powinni kupić. Też nie pomaga. Wtedy w Urzędzie

dzie Miasta i Urzędzie Wojewódzkim wywiesił karteczki, z których można było wyczytać, że mamy za dużo mięsa, bo nikt nie chce od niego kupić zwierzęka. Dał też ogłoszenie. Dopiero wtedy udało się rzecz jakoby niemożliwą i do rodny byczek trafił na sprzedaż.

Druga ciekawostką rolniczą są laki, rozciągające się za gospodarstwem rolnika. Wiele hektarów, zaniedbanych i niewykorzystanych. On sam pamięta powojenne lata, gdy wypasalo się tam około 150 krow. Teraz raptem około 10. Bardziej zadziwiające jest to, że są kłopoty z użytkowaniem tych łak. Właściciel byczka korzysta z nich, ale nie do końca prawnie, gdyż na przyszłość stoją przepisy. Tak stare i tak pogmatwane, że nie bedziemy usiłowac ich przedstawiać. Jedno jest pewne, że w okresie porządkowania gospodarki trzeba uporządkować tak skup byczków hodowanych bez zezwolenia, jak i zawile przepisy, które utrudniają wykorzystywanie zaniedbanych pastwisk. (woj)

odpowiadamy

Czerwony Krzyż. Adres w Poznaniu: ul. Rybaki 18a. (2087)

Janina K. Jarocin — Planuję z noś ty, najlepiej wypruć w wodzie z mydłem. Jeżeli jest to materiał, którego prac nie można, należy zrobić papkę z benzyny i magnezy (w tej chwili trudno osiąga-

nej) i nałożyć na plamę; gdy benzyna wyparuje, miejsce zapiamieć zeszczotkować. (2077)

Władysław B. z Buku — Podajemy adres: Polska Akademia Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Biblioteka, 58-139 Wrocław ul. Świeńska 37. (2001)

M. Z. Leszno — W sprawie zaginionej paczki należy zwrócić się do Urzędu Wymiany Poczty w Warszawie — Oddział Reklamacji ul. Chmielna 76, nr kodu 00-903. (2077)

GRUDZIEŃ
2
Środa
Balbiny,
Pauliny
Stonice: 7.40—15.44

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Trubadur” MUZYCZNY — g. 15 — przedst. „Panna wodna” POLSKI — g. 19 „Wilki” NOWY — g. 19 „Oskarżony” CZERWIEC PIĘDZIESIĄT SZESĆ — OSMEGO DNIA (Stalngardzka 20) — g. 20 „Wiecej niż jedno życie”

KINA

GRUDZIEŃ Notec: „Ciemne stonice” (czech.) GOSTYN: „Sztynielko czy nóżka” (fr.) JAROCIN: „Powrót Robin Hooda” (ang.) KALISZ Kosmos: „Powodzenia” (fr.) Stylowe: „Ciosy” (pol.) „Włosa o Midway” (amer.) KIEPNO: „Kraczak” (ang.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarte pory roku; 11.25 Niezależne stonice — „Grypa szaleje w Naprawie” pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.35 Muzyka Podnala; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.35 Studio Gama; 15.35 Pogo-

ludnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej plonienki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Refleksje; 20.10 Konc. żywych; 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Wieści recitale i koncerty chopinowskie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wielka Ork. Symf. PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM III: 8.05 Ballady na saksofon; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik J. Clerca; 9 „Rondo” pow.; 9.10 Kolekcja muzyki staropolskiej; 9.55 Wiersze J. Ficowskiego; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Kto się boi zimy; 11.30 Z nagrania Bessie Smith; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 z rozrywki; 13.50 Czyste radości mojego życia pow.; 14 W ciemni wielkich mistrzów współczesnych — F. Schmitt; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Przypominamy zespół Exception; 16 Unikatowy „Pamiętnik morski”; 16.25 Muzykowanie; 16.40 Tu wodził się Noswid — zap. 15.05 Muzyka pogo-

ta UKF; 17.40 Folk — muzyka włoścogów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Sennik współczesny” — pow. w wyd. dźwięk; 19.35 Opera I. Strawińskiego: „Żywił rozpustnika”; 19.50 „Rondo” — pow.; 20 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy; 21 Młodzi mistrzowie baletu — Edo de Waart; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Gal Gosta; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności magazyn; 23 Wiersze J. Ficowskiego; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 13, 17, 19.30, 22. PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45—8 Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadomości „Sygnałów dnia” z pr. I; przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; tel. dyżurny 653-16 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 Stereo: „Rytm 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 18.50 Śpiewa Włodzimierz Wysocki; 18.15 „Za Odrą i Nysą” — magazyn spraw niemieckich; 18.35 Bajka dla dzieci; 19.40 Co jutro?

TELEWIZJA

PROGRAM I

18.00 — JURY — Inauguracja

bodyczne w nauczaniu matematyki — „Zastosowanie własności funkcji kwadratowych”;

16.30 — Dziennik; 16.50 — Kino Telewizji Najmłodszych — „Moje” i „cudze”; 17.20 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 17.30 — „Dom i my”; 17.40 — Videografika; 18.00 — Co to jest KZMP? — progr. public.

18.30 — Inauguracja Pucharu Swiat w narciarstwie alpejskim; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Z archiwum Telekina: „Perły i dukaty” — komedia obyczajowa; 19.30 — Dziennik; 20.15 — „Kilka pytań na temat osobiste” — radz. film obyczajowy; 20.50 — Między manipulacją a dywersją — progr. publ.; 22.20 — Tenis Europa — USA; 22.50 — Dziennik.

PROGRAM II

17.15 — Język francuski (9);

17.45 — „Mity polskie”;

WIECZÓR TELEWIZJI SZESZCZON

w tym:

18.15 — Program wieczoru;

18.30 — „Kapitan Niki” — serial filmowy;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Reportaż społeczny;

20.30 — Pasje Joanny Kukulskiej;

21.00 — „Alcja w kramie czasów” — spotkanie z twórcami filmu;

21.30 — 24 godziny;

21.40 — „To jeszcze nie” — magazyn satyryczny;

21.55 — Śpiewa Zespół „Pro omnia”;

22.15 — „Kto się boi Histerii” — reportaż;

22.35 — Festiwal pieśni chłopskiej — Międzyzdroje 81.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89 KONIN: Wojciech Putowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67 LESZNO: Andrzej Rutowski, ul. Słowiańska 38, tel. 61-64, RŁA: Włodzisław Wąsek, ul. Okrzei 7d, tel. 43-56.